

ZIEMIA LUBELSKA

PISMO GODZIEŃNE.

Red. i Adm. ul. Kościuszki Nr 2. Skrytka poczt. Nr 30 — Ad. tel. „Ziemia” — Lublin

CENA PRZEWIĘKATY:
w Lublinie bezodnoszenia: miesięcz. k. 4.20, kwart. k. 12.50, półrocz. k. 25
rocz. k. 50; z odnoszeniem: mies. 5—, kwart. k. 15.—, półrocz. kor. 30.—, rocznie kor. 60 —
Na prowincji: miesięcz. kor. 6 —, kwart. k. 18.—, półrocz. kor. 36.—, rocznie kor. 72.—
W okupacji niemieckiej: mies. kor. 6.50, kwart. k. 19.50, rocznie k. 78.

CENA OGŁOSZEŃ:
Wiersz petliowy lub jego miejsce każdorazowe przed tekstem 1 kor. 50 hal., wśród tekstu 2 k. 50 h., za tekstem 1 k. 20 h. Nekrologi 1 kor. Na ostatniej stronie 90 hal. W drobnych za wyraz 16 hal. Korespondencje do Rosji 16 hal. za wyraz. Zataczniki za 100 na prow. 2 kor. 60 hal., w miejscu 1 k. 30 h.

W sprzedaży miesięcznej „Ziemia Lubelska” poranna kosztuje 20 hal., popołudniowa 14 hal.

Administracja otwarta od 9-ej rano do 7-ej popołudniu.

REKOPISÓW NIE ZWRACA SIĘ.

LOTERJA KLASOWA NA INWALIDÓW WOJENNYCH

W KROLESTWIE POLSKIM

(2-ga Loteria Klasowa Legionów Polskich)

Warszawa

Trębacka Nr 2.

Na 32,000 losów — 16,000 losów i 1 premja wygrywają razem

3 miljony 350,000 marek.

Główne wygrane 5 kl: 300,000, 180,000, 150,000, 125,000 i wiele innych.

Celem umożliwienia wszystkim grania na naszej loterii — losy podzielono na półówki, ćwiartki i ósemki.

Cena losu w każdej klasie 26 marek.

$\frac{1}{2}$ losu 13 mk., $\frac{1}{4}$ losu 6 mk. 50 fen., $\frac{1}{8}$ losu 3 mk. 25 fen.

Ciągnięcie 5 klasy trwać będzie od 25 września do 18 października 1918 r

Bank Ziemiański gwarantuje wypłatę wygranych.

W sprawie doręczania kart legitymacyjnych

do wyborów do Rady Miejskiej.

Doszło do wiadomości Zarządu miasta, że niektórzy właściciele i rządcy domów, do rąk których organa milicyjne złożyły legitymacje wyborcze do dalszego doręczenia mieszkańcom, w czasie doręczenia chwilowo nieobecnych, kart tych nie doręczają względnie u siebie przetrzymują.

Zarząd miasta widzi się zmuszonym ostrzedz przed podobnem zaniedbaniem, które pociągnie za sobą bezwzględną karę administracyjną w najwyższym rozmiarze.

W Lublinie 18 września 1918.

C. i K. Komisarz Rządowy

Dworski.

**Ziemiańskie Towarzystwo
Wzajemnego Kredytu w Zamościu**

przyjmuje na dogodnych warunkach

KAPITAŁY NA OPROCENTOWANIE,

zarówno w rublach, jak i w koronach,

oraz wykonywa wszelkie operacje ustawą przewidziane. 1155

Telegramy.

Angielski minister spraw zagranicznych o nocy Austro-Węgier.

LONDYN. 199. (B.K.). Reuter). W czasie śniadania, urządzonego w królewskim kolonialnym instytucje na cześć przedstawicieli prasy, wygłosił Balfour mowę, w której nawiązując do austro-

węgierskiej noty zauważył najpierw, że o treści noty dowiedział się właśnie z dzienników i nie miał jeszcze sposobności mówić o niej ze swoimi kolegami. Słowa jego muszą być uważane za

osobiste jego przekonanie. Nie pomija on tego, że proponowana przez nieprzyjaciela konferencja w pewnych okolicznościach mogłaby być cennym środkiem do ostatniego porozumienia, ale nie wie czy wobec teraźniejszych stosunków, konferencje przyniosłoby jaką korzyść, jakkolwiek on osobiście pragnąłby propozycję tę przyjąć zyczliwie.

Balfour wskazał na oświadczenie wicekanclerza Payera, który w sprawie odszkodowania dla Belgji nic nie powiedział, dalej na wymuszone przez Niemców odszkodowanie od rządu bolszewickiego, a dalej na oświadczenie wicekanclerza, że Niemcy nie mają zamiaru oddania niemieckich terenów. Ponieważ tem objęta jest Alzacja i Lotaryngja, zapytuje Balfour, jak w tym wypadku można liczyć na pomyślny wynik konferencji. Dopóki ci, co kierują losami Niemiec nie są gotowi do rozwiązania, które zgodneby było z tem, co nasi sprzymierzeńcy na rzecz sprawiedliwości, cywilizacji, prawa i pokoju uważają, dopóty samo konferowanie jest bezużytecznem.

Narody państw koalicji pragną gorąco pokoju, ale nie są takie głupie, że jakie je niektórzy krytycy mocarstw centralnych uważać się zdają. „Z wielką niechęcią, jednakże niemal bez wątpliwości skłaniam się do przekonania, że austro-węgierska propozycja nie jest próbą nieprzyjaciela uzyskania pokoju porozumienia, lecz próbą rozłączenia sprzymierzonych i osłabienia sił, które na froncie okazują się zbyt silne. Propozycja nie może spowodować pokoju i jestem tak pewnym, że nie spowoduje ona wcale niezgody wśród sprzymierzonych. Im bardziej rozpatruje się austro-węgierski dokument w związku z niemieckim sposobem postępowania

Potrzebni chłopcy

lub ludzie dorośli

do sprzedaży różnych książeczek, wysoki procent zarobkowy.

Górna 11 m. 22, od 12—2

W. Nowicki. 1294

i niemieckimi wypowiedzeniami się, tembardziej staje się widocznem, że plan ten nie odniesie innego skutku jak tylko, że obudzi nadzieje, których spełnienie jest niemożliwe, i że nie zbliży on nas do gorąco upragnionego w pełni honorowego pokoju, któryby zakończył nie tylko cierpienia, które przeżywamy, ale także poręczał, że nasze dzieci podobnych cierpień przebywać nie będą.

Koalicja odrzuca propozycję austriacką.

Biuro Reutera donosi: Sekretarz stanu ogłasza co następuje: Z upoważnienia prezydenta podaje do wiadomości, że odpowiedź rządu naszego na notę austriacko-węgierską, proponującą zebranie się nieurzędowej konferencji przedstawicieli państw wojujących, będzie następująca: Rząd Stanów Zjednoczonych sądzi, iż istnieje tylko jedna odpowiedź, jaką można dać na propozycję rządu austriacko-węgierskiego. Niejednokrotnie z całą otwartością rząd amerykański ogłaszał warunki, na których podstawie Stany Zjednoczone gotowe są rozważyć sprawę zawarcia pokoju i ani może, ani chce rozważać sprawy konferencji, gdyż wyraźnie zaznaczył swoje stanowisko i swoje zamiary.

Biuro Reutera donosi: Nowojorski korespondent „Associated Press” donosi:

Propozycja austriacka w niedzielę do godz. 4 ej popołudniu jeszcze nie nadeszła do Waszyngtonu. Ze strony międzynarodowej możemy stwierdzić, że przeciw będącemu obecnie w posiadaniu tekstuwi urzędowemu da się tyleż powiedzieć, co i przedtem, i że nie stanowi on punktu, co do którego koalicja lub Stany Zjednoczone byłyby gotowe porozumieć się z inicjatorami.

„Echo de Paris” donosi, że Franoja, Stany Zjednoczone, Anglja i inni sprzymierzeńcy odpowiedzą niewątpliwie odmownie na propozycję pokojową. Należy jednak wątpić, czy odmowa ta będzie sformułowana.

Budżet Państwa Polskiego.

Lublin, 19 września.

Na życzenie czy też żądanie wyrażone przez Radę Stanu, ogłoszony został budżet, — pierwszy budżet państwa polskiego, — a właściwie ułamkowe zestawienie rachunków państwowych za niepełny rok czasu, jak to możliwym było przewidywać w tym pierwszym organizacyjnym okresie państwowej rozbudowy. Idea poddania tych rachunków pod kontrolę Rady Stanu wyszła od prof. Radziszewskiego, autora prac o skarbowości, który też został prezesem komisji budżetowej. P. Radziszewski jest stanowczym pasywiście. Jest więc znamienem, że to właśnie z tych kół wyszła inicjatywa do przyznania Radzie Stanu najważniejszego prawa, przysługującego przedstawicielstwu narodowemu, które Rady Stanu za narodowe przedstawicielstwo nie uważa.

Preliminarza budżetowego nie można traktować jako normalnego obrazu dynamicznego sił i środków państwa polskiego, brakuje mu bowiem głównej cechy budżetu państwowego, niejako jego rdzenia pańczerowego: jednoci budżetowej. W istocie, trzy rządy obecnie polski państwowy budżet wypełniają: rząd polski, władze okupacji niemieckiej i władze okupacji austriackiej; przyczem te ostatnie preliminarzy swoich nie ogłaszają, a zapewne i nie układają. Niemniej podane w tym ułamkowym preliminarzu rachunki są bardzo i głęboko nas interesujące i rzucają się w oczy przede wszystkim przez doniosłe swoje realne znaczenie polityczne. Mówią one, można by powiedzieć, że krzyczą, iż jednak już obecnie rząd polski posiada do swojego rozporządzenia sumę sześćdziesięciu milionów marek, którą to sumę wydaje w całości na podtrzymywanie polskiej inteligencji i wspomaganie naszej nędzy. A z jakkolwiek zaślepionym i namiętnym pasywiście mielibyśmy do czynienia, jakkolwiekby kto lekcewał takie zdobycze aktywistycznej polityki, jak sądownictwo i szkolnictwo polskie, niema sposobu aby bez uwikłania się w sieć nonsensów, nie przyznano, że jest to jednak ocalenie mnogich i drogocennych rzesz narodu polskiego od „periculum in mora“ rzucić im na ratunek w strasznym momencie dziejowym sześćdziesiątków milionów marek.

Położenie inteligencji polskiej, nawet przy tym sukursie ratowniczym, jest ciężkim. Pozostawiona wyczerpanej ofiarnoci publicznej, którą już nie są wstanie podnieść „kwiatki“, „znaczki“ i „wenty“, nie mająca zdolności do zapewnienia sobie dobrobytu przy pomocy dobroczynnego paska, zmarniałaby doszczętnie w niemalej mierze wyginęła. A niech wam rzut oka na wzrastającą krzywą śmiertelności, przez statystyczne dane rysowaną, dopowie resztę.

Dodajmy, że ten argument, popierający i sankcjonujący politykę

aktywistów, tyle razy się powtarza, niejako na drobniejsze, ale zawsze wielomilionowe sumy rozmienniany, ile razy przy budżecie osobnego jakiego ministerstwa zatrzymamy uwagę. Działalność ratunkowa i społeczna pochłania ogromną część tych sześćdziesięciu milionów, i ona to wypełnia większość budżetu nawet tak odległych w zasadzie od tej funkcji urzędów, jak wojskowy, którego celem jest zapewnienie krajowi bezpieczeństwa zewnętrznego i spraw wewnętrznych, którego istotą zadań jest strzeżenie bezpieczeństwa wewnątrz kraju. Tembardziej intensywną jest działalność obecna ministerstw, z natury swej społecznych, jak ministerstwo oświecenia publicznego, które, mając dwadzieścia dwa miliony na szkoły polskie, buduje powszechne nauczanie, lub ministerstwo pracy, które swoje sześć milionów wydaje głównie na takie sprawy, jak ratowanie „maki i dziecka“ i pomaganie re-emigrantom do powrotu do kraju i wyszukanie im tu pracy.

Sądzimy, że, rozpatrując się w formach i cyfrach tej działalności rządu naszego, żadne serce polskie nie będzie wstanie pozostać — passywnem.

Z życia Ziemi Lubelskiej.

Otwarcie gimnazjum realnego w Kraśniku.

(Korespondencja własna „Ziemi Lubelskiej“)

Kraśnik, 19 września.

Dnia 7-go września r. b. odbyła się w Kraśniku uroczystość otwarcia 8 klasowego gimnazjum realnego i poświęcenie gmachu szkolnego. Na intencję pomyślnego rozwoju nowej uczelni było odprawione w kościele uroczyste nabożeństwo, po którym do licznie zgromadzonej dziatwy, rodziców i opiekunów przemówił ks. dziekan Kobylński, zaznaczając, że dla Kraśnika otwarcie gimnazjum męskiego jest faktem wielkiej doniosłości i tak liczny napływ kandydatów jest dowodem, że szkoła średnia jest tu bardzo potrzebna i może liczyć na rozwój i powodzenie; następnie zwrócił się ks. dziekan do uczniów z gorącą zachętą, aby starali się nie tylko nabywać jaknajwięcej pożytecznych wiadomości, ale aby wyrabiali w sobie silny charakter, aby ukochali cnotę.

Z kościoła udali się wszyscy do lokalu szkolnego, ofiarowanego bezinteresownie na pierwszy rok przez p. Adama Gotnera, obywatela m. Kraśnika; po poświęceniu zabrał głos dyrektor gimnazjum p. Kwiryn Szwacki, który zaznaczył, że mieszkańcy Kraśnika chcąc dać możność rozwijania się tej nowej uczelni, powinni już dziś myśleć o odpowiednim lokalu dla szkoły na przyszłość i dlatego albo zbudować odpowiedni gmach, zastosowany do dzisiejszych wymagań, lub też przerobić jeden z istniejących domów w miejsce na lokal szkolny; nadto mówca zachęcał rodziców, aby poza szkołą współdziałali w pracy nad moralnym wychowaniem i wyrobieniem tegoż charakteru w swych dzieciach. Na zakończenie odśpiewano „Rorę“ Konopnickiej.

Na razie zostały otwarte trzy klasy: I, II i III, uczniów jest 110.

Mamy nadzieję, że szkoła ta będzie rozwijała się pomyślnie i stanie się wielkiem dobrodziejstwem dla miasta i całej okolicy.

Z życia Lublina.

Do ofiarnoci publicznej.

Zbliża się zima. Opiekunowie i opiekunki zakładów dobroczynnych zaczynają myśleć o zaopatrzeniu dziatwy w ciepłe ubranie i obuwie. Lubelskie Towarzystwo Dobroczynności ma pod swoją opieką ogromną liczbę dzieci — około 1000 — o przyodzianiu których myśleć musi.

Corocznie sprawa ta była omawiana w zarządach zakładów i zawsze załatwiana pomyślnie. W roku bieżącym sprawa ta stała się troską dla opiekunów nie do pokonania. Szalona drożyna materiałów na ubrania i na obuwie czyni niemożliwym kupno takowych. By przyodziać 100 dzieci z najważniejszego zakładu wychowawczego „Sali Sierot“ potrzeba bez mała 20.000 koron. Zkąd wziąć te pieniądze? Do kogo się zwrócić o pomoc w tak ważnej, palącej sprawie? Tylko do ludzi dobrej woli, ofiarnoci których nieraz jest zadziwiająca i zawsze w najcięższych chwilach ratuje biednych, nigdy nie zapomina o sierotach.

Nie wątpimy, że i tym razem pomoc się znajdzie, by jednak ta pomoc była skuteczną należy by szerszy ogół zrozumiał tę sprawę, odczuł ją i dopomógł choćby drobnym datkiem. Drobnym datkiem dać łatwo, należy tylko nie omijać kwestarek podających puszkę i znaczek lub kwiatek. By ułatwić danie tego datku na korzyść „Sali Sierot“, urządzony będzie znaczek — bratek w nadchodzącą niedzielę t. j. 22-go września bieżącego roku.

Może nam kto zarzucić, że zbyt często kołaczemy do ofiarnoci publicznej. Przyznajemy, że tak jest, ale tak musi być, dopóki są sieroty w naszym mieście. A sierot w Sali Sierot jest dużo i przybywa coraz więcej.

Zresztą Chrystus Pan powiedział: „Proście, a będzie Wam dano, kołaczcie, a będzie wam otworzono, szukajcie, a znajdziecie.“

W imię więc tej wielkiej prawdy Chrystusowej ośmielamy się kołatać do serc zacnych ludzi i prosić o pomoc dla sierot i wierzymy, że prośba nasza wysłuchana zostanie.

F. Jaworowska.

Zjazd kierowników Wydz. Aprow. większych miast okupacji.

Na każdym kroku daje się odczuwać brak instytucji, obejmującej całość gospodarki aprowizacyjnej tej części kraju i będącej wyrazem potrzeb społeczeństwa. Palące potrzeby życiowe i codzienna praktyka nakazują wszczęcie jaknajracjonalniejszej akcji celem szybkiego uzyskania z powrotem instytucji w rodzaju byłej Kraj. Rady Gospodarczej. Tymczasem konieczność choćby minimalnej jednostajności wystąpień obecnych miejscowych instytucji aprowizacyjnych wywołała potrzebę zjazdów. W ubiegłym tygodniu odbył się w Lublinie pierwszy taki zjazd kierowników Wydziałów Aprop. Piotrkowa, Radomia, Dąbrowy i Kielc oraz powiatów Piotrkowskiego, Kieleckiego, Opoczyńskiego, Radomskiego i Koneckiego. Zjazd obecny wytknął sobie 2 cele: 1) sformułował doraźne potrzeby wydziałów aprowizacyjnych i 2) przygotował materiał i wogóle plan pracy dla projektowanego o wiele szerszego zjazdu kierowników aprowizacyjnych instytucji całej okupacji.

Doraźne postulaty przedstawiono w Jeneralnej Guberni z prośbą o jaknajśpieszniejsze uwzględnienie:

1) Wydz. Apropizacyjne i Komitety

winni otrzymać prawo bezpośredniego zakupu zboża od producenta na rachunek kontyngentu.

II) Wydziały Apropizacyjne i Komitety kontyngent, otrzymywany z magazynów Centr. Obr. Płod. Rol., winny otrzymywać w zbożu a nie w mące — dla zabezpieczenia dobroci maki.

III) Norma dzienna maki winna być ogłoszona, a to w wysokości ustalonej w przeszłym roku przez Kraj. Radę Gospodarczą, t. j. 250 grm. dziennie.

IV) Komitety i Wydz. Apropizacyjne winny otrzymywać z góry zapas miesięczny zboża, dostarczanie z dnia na dzień uniemożliwia racjonalną i bezwstrząśniętą prowadzoną gospodarkę aprowizacyjną.

Zebranie przedwyborcze.

Stowarzyszenie Robotników Chrześcijańskich w Lublinie urządza łącznie z Komitetem Wyborczym Społecznym w piątek 20 września o godzinie 7 wieczorem w Górnej Sali po-Dominikańskiej

Zebranie przedwyborcze

i zaprasza wszystkich Członków i sympatyków, którym na sercu leży dobro społeczne warstw pracujących i polskość miasta.

Z sali odczytowej.

Pierwszy odczyt prof. Straszewskiego.

„Przeżywamy chwilę radosnego oczekiwania“ — mówił wczoraj prof. Straszewski do licznie zgromadzonego audytorjum w sali Tow. Muzycznego. — „To, o czym marzyli ojcowie i dziadowie nasi, to w co wierzyli, za co krew przelewali, to się łączy w oczach naszych... Polska będzie...“

W tej przyszłej Polsce — powiada prof. Straszewski — kwestia wychowania będzie sprawą najważniejszą, zadaniem rządu pilniejszym, niż w którymkolwiek z państw europejskich. Trzy są po temu przyczyny. Pierwsza z nich, to położenie geograficzne Polski, zła obronność jej granic ze wszech stron otwartych dla nieprzyjaciela i sąsiedztwo dwóch potężnych państw państwowych: Rosji i Niemiec. Rosja w przyszłości będzie albo zagrażać naszej całości drogą naturalnej ekspansji na Zachód, albo też, jeśli utrwali się w niej ustrój komunistyczny - federalistyczny, wysła do nas na moralny podbój swe ideje bolszewickie. Niemcy ze swymi urządzeniami państwowymi, ze swymi ogromnymi zdobyczami w każdej dziedzinie życia zbiorowego będą niechybnie również wywierać wpływ olbrzymi na młode państwo polskie.

Druga przyczyna, to wpływ półtora wieku trwającej niewoli, to ta demoralizacja, którą w nas wścazyły rządy rosyjskie. Przywykliśmy do wszelkiej władzy państwowej odnosić się z pogardą i nienawiścią, przywykliśmy, że prawa i rozporządzenia rządowe są na to, aby je omijać. W przyszłej Polsce, pod własnym naszym polskim rządem, ten stosunek musi się zmienić.

Trzeci powód, to nasze własne wady narodowe: wybujały indywidualizm, skłonność do anarchji umysłowej i anarchji woli, prywatna, zazdrość i zawiść, nieakuratność, brak poszanowania dla cudzego czasu i pracy, słomiany zapal, a brak wytrwałości. Z braku wytrwałości, nie z braku sił, upadły nasze powstania: Kościuszkowskie i 1831 roku. Polakowi z trudnością przychodzi np. urząd jakiś traktować po obywatelsku, z wniknięciem w ducha ustawy; łatwo staje się formalistą, biurokratą, przestrzegającym tylko form i odrabiającym mechanicznie „kawalki“; kto w Polsce posiada władzę jakąkolwiek, ten zwykle używa jej dla uciskania i poniżania podwładnych. Te wady nasze wytknął nam jeszcze Długosz za czasów Kazimierza Jagiellończyka. Z tych wad naród nasz musi się

oprawić, gdyż one zgubiłyby Polskę
wielokrotnie. Również dla zabezpieczenia
naszych od sąsiadów, dla wyko-
nienia zgubnych pozostałości niewoli,
zeba nam niezmiernego hartu i wiel-
kich cnót obywatelskich, a te wszczę-
cie może tylko wychowanie.

Wychowanie narodu polskiego musi
być pod względem naukowym fachowe,
dla dotychczas szkoły nasze dawały
byli wielu ludzi wielostronnie, filozo-
ficznie wykształconych, zdolnych do
zprawiania na wszelkie tematy, lecz
niezdolnych do czynu, jednym słowem,
człowieków i literatów. Polsce trzeba
dział praktycznych, dobrych pracow-
ników i rzemieślników.

Pod względem narodowym wychowa-
nie powinno być obywatelskie; w tym
dajmy wyrazie mieści się wszystko i to
jest jedyne hasło nasze na dzisiaj. Przy-
czajmy młodzież naszą do tego, aby
dążyć była do wzniosłych bohaterskich
czynów, ale zarówno i do szarej, po-
przedniej pracy, zawsze z myślą o spra-
wie ogólnej, z poświęceniem siebie dla
obra powszechnego, z oddaniem siebie
za wyłączną służbę Ojczyźnie.

W. R.

Szkody w składzie Schmalhofera wynoszą 100.000 kor.

(j.) Jak się okazuje obecnie po spraw-
dzeniu stanu składu p. Schmalhofera,
podczas ostatniego napadu na ten skład
bandy warszawskich złodziei, udało im
się skrość towarów białych za 100000
kor.

Sprawcy kradzieży zostali ujęci.

Ze sceny i estrady.

Janina Szymuliska.

Dla osób interesujących się sztuką i
miejscami miłą, sympatyczną wia-
mość. Wróciła do Lublina p. Janina
Szymuliska, śpiewaczka obdarzona pię-
knym, bogatym głosem, wspartym na
wiedzy, technicznym wykształceniu. Lu-
bin dobrze i pochylnie pamięta p. Szy-
muliskę ze sceny „Czarnego kota”, któ-
rej wielką ozdobą był w swoim czasie
człowiek talentu p. Szymulskiej. Już wów-
czas każdy występ p. Szymulskiej utwier-
dzał znawców w mniemaniu, iż dla jej
posiadać zdolności miejsce na większej
scenie. Obecnie na miejsce to p. Szy-
muliska przychodzi, zajmując w Teatrze
Wielkim stanowisko primadonny ope-
retki. Sposób traktowania przez p. Szy-
muliskę jej dawnych występów w „Ko-
cie”, dobór prawdziwie artystycznego
repertuaru, dobry smak i ton są przy-
kładem śpiewaczki artystki najlepszą
warancją, iż na scenę Teatru Wielkie-
go wniesie ona wraz ze swym przyby-
ciem bardzo cenne walory artystyczne.
Poziom naszej operetki bardzo wiele
zyskuje przez wstąpienie do niej p. Szy-
mulskiej.

Po raz pierwszy usłyszy Lublin p. Szy-
muliskę jutro w „Hr. Luksemburgu”.

Teatr Wielki.

Dziś po raz drugi wesola opereta
„Baron Kimmel” z p. Winiaszkiewiczem
w roli Skowronka.

W piątek piękna opereta Lehara
„Hrabia Luksemburg”, w roli Angeli
wystąpi po raz pierwszy p. Szymuliska;
z Rumuneszti odegra p. Winiaszkie-
wicz, pozostałe role wykonają pp. Czer-
wik, Dąbrowska oraz pp. Jankowski,
Barkowski, Ludkiewicz, Zakrzewski,
Bonecki i in. Chóry znacznie wzmoc-
nione; w akcie 1-ym balet wykona kan-
tana w cztery pary.

Sobota zapowiada popołudniu po ce-
nach znitonych operetę; wieczorem in-
teresująca i barwna sztuka z francu-
skiego „Człowiek który zabił”, która z
powodu nagłej choroby p. Boneckiego
o pierwszym przedstawieniu zeszła z
repertuaru.

„Wesoły ul”.

Wojciech Wróblewski jako monolo-
gista zbyt jest znany żeby o nim pisać,
lepiej zobaczyć go dziś w „Wesołym
ulu”; przytem ukażą się Sarnecki z Orze-
gowską w duecie śpiewano-tańczonym
„Gdy państwo mkną na bal”.

W poniedziałek czeka Lublin nowa
atrakcja w postaci reżysera Janusza
Sarneckiego, który wystąpi jako wy-
tworny diseur-piosenkarz i wykona mię-
dzy innemi „Szmugiel”, śpiewany z gó-
rą 1,200 razy w warszawskim „Czarnym
kocie”.

Teatr Powszechny.

Na program od dnia dzisiejszego do
niedzieli włącznie złożą się: „Słowi-
czek” wodewil jednoaktowy Belzy i
nieznany jeszcze w Lublinie kinodra-
mat w 6 cz. pod tytułem „Ci co
umrzeć powinni”.

Nad program część koncertowa.

KRONIKA.

Lublin, czwartek 19 września.

Dziś — Januariusza B. M.
Jutro — Eustachjusza.

× Rada Tymcz. Koła Pomocy Młodz.
Akadem. Na zebraniu organizacyjnym
Koła Pomocy Młodzieży Akademickiej,
z którego podaliśmy sprawozdanie we
wczorajszym numerze, wybrani zostali
do tymczasowej Rady Koła: p. Leon
Przanowski, p. dr. Aleksander Jawo-
rowski, p. Edward Kofalczyński, pp.
Teofil i Tadeusz Ciświczcy, p. inżynier
Antoni Olszewski, p. dr. Władysław He-
dinger, p. dr. Adam Brzeziński, p. dy-
rektor Stanisław Śliwiński, p. dr. Kazi-
mierz Jacewski, prezes Sądu apela-
cyjnego p. Ignacy Steliński i p. Stefan
Plewński.

× Z życia Związków Zaw. W niedzie-
lę dnia 22 b. m. o godz. 3 popo-
łudniu w lokalu przy ulicy Początkow-
skiej № 10 m. 12 odbędzie się zwy-
czajne kwartalne zebranie Polskiego
Związku Zawodowego pracowników Igły i
Handiowych. Porządek dzienny obejmo-
wać będzie: 1) Zagajenie zebrania i
wybór prezydium; 2) Odczytanie proto-
kółu; 3) Omówienie warunków pracy i
płacy; 4) Uruchomienie poszczególnych
sekcji; 5) Dokompletowanie Zarządu i
komisji Rewizyjnej; 6) Wolne wnioski.
Pożądanym jest aby członkinie przy-
były na zebranie wszystkie a to ze
względu na ważność spraw, jakie będą
omawiane na zebraniu.

× Numery i legitymacje dla tragarzy.
(j.) Z dniem 19-go b. m. wznowia się
wydawanie numerów i legitymacji tra-
garzom i ci, którzy ich dotąd nie posia-
dają, winni zgłaszać się do I-go komi-
saryatu, ul. św. Ducha Nr. 16, w godzi-
nach od 10-ej do 12-ej w południe, po-
czynając od czwartku.

× Za zniszczenie miejskiej własności.
(j.) Z Milicji m. komunikują nam, że
w sprawie p. Błażejewskiego, właściciela
domu na rogu ulic Zamkowej i Ber-
nardyńskiej, który ściał akację, przed
domem rosnącą, spisano już protokół i
że p. B. pociągnięty zostanie do od-
powiedzialności za samowolne zniszcze-
nie publicznej własności.

× Omdlenie na ulicy. (j.) Przy ul. Zie-
lonej nr. 3 jakiś żołnierz nagle zanie-
mógł. Wezwano Pogotowie Rat., które
stwierdziło, że chory popadł w omdle-
nie z powodu ataku płucnego. Po udzie-
leniu mu pomocy, odwieziono go do
szpitala wojkowego.

× Z Pogotowia Rat. (j.) Dnia 17-go
b. m. Pogotowie Rat. opatrzyło straża-
ka, który skaleczył sobie nogę starem,
zardzewiałym żelazem. Po opatrzeniu
odszedł do domu.

× Kradzież. (j.) P. Janklowerowi przy
ul. Lubartowskiej № 60, skradziono z
mieszkania różne rzeczy na sumę 4250
koron.

— Z mieszkania przy ul. Namiestni-

kowskiej № 25 skradziono palto war-
tości 500 kor.

— M. Woźniakowi ul. Namiestnikow-
ska Nr. 18, skradziono różne rzeczy na
sumę 2000 kor.

— A. Kuńczewskiej skradziono z mie-
szkania bieliznę na sumę 400 kor.

— Aleks. Paszkowskiemu skradziono
z mieszkania przy ul. Namiestnikowskiej
Nr. 22 dywan i szory wartości 4000 kor.

— U Agnieszki Krzesińskiej, ul. Lu-
bartowska Nr. 45, skradziono ze strychu
bieliznę wartości 200 koron.

Z całej Polski.

Rezygnacja radnych. We Włoszczowej
gub. Kieleckiej wybrano 9 radnych Po-
laków i 12 Żydów. Obecnie 12 radnych
Polaków rzekło się mandatów.

Niezatwierdzony prezydent Radomska.
Jak donosi piotrkowski „Dziennik Na-
rodowy”, generał-gubernator w Lublinie
zawiadamia za pośrednictwem król.-pol-
skiego Ministerstwa Spraw Wewnętrz-
nych w Radomsku magistrat, że wybrany
na posiedzeniu Rady miasta Radomska w
d. 15 lipca r. b. na prezydenta p. A.
Paciorkowski nie został przez władzę
gubernialną zatwierdzony ze względu na
nieprzychylnie stanowisko wobec mo-
narchji, co zaś do dwóch wiceprezy-
dentów, generał-gubernatorstwo wzywa
o możliwe szybsze oświadczenie się w
sprawie zatwierdzenia ich wyboru.

Samobójstwo sędziego z powodu nędzy.
Przed kilku dniami w Warszawie ode-
brał sobie życie wystrzałem z rewolwe-
ru 46-letni Ryszard Westfal. Mieszkał
on w pensjonacie „Zacisze” przy ulicy
Nowogrodzkiej Nr. 40 i tam też doko-
nał zamachu na swe życie. Lekarz Po-
gotowia Rat. stwierdził śmierć natych-
miastową. Z papierów samobójcy oka-
zało się, że przybył on dnia 1-go b. m.
z Rosji, z Symferopola, gdzie był sę-
dzią śledczym. W liście pozostawionym
oświadczył, że odbiera sobie życie z
powodu braku środków do życia.

2 ostatnie główne klasy

LOSY węgierskie do 6-ej klasy
— 29 dni ciągnięcia —
z główną
wygraną **1,000,000** kor.
cena: 1/8 20 koron 1/4 40 koron
LOSY Inwalidów Wojennych do 5-ej kl.
24 dni ciągnięcia
z główną
wygraną **300,000** marek
ceny: 1/8 16.25 — 1/4 32.50 mk.
są do nabycia na własność
w Kantorze **M. STERN** Krak. Przedm. 25
loterji — (hotel Saski)

Przez Gminę subwencjonowana
KRAKOWSKA

Szkoła Dramatyczna

K. Gabryelskiego
WPISY

codziennie od 11—1 i od 4—6-ej w kance-
larji ul. św. Anny 1. 2.—Telefon Nr. 2236.

POTRZEBNA ROZNOŚCIELKA

g a z e t
i CHŁOPIEC

umiejący czytać i pisać
do Administracji „Ziemi Lu-
belskiej”. 1190

SKŁADAJCIE OFIARY NA SZKOŁY KRESOWE

Popierajcie Włosciański Związek Rolniczy!

WŁOŚCIAŃSKI ZWIĄZEK ROLNICZY

w Lublinie, ul. Początkowska Nr. 11
(dom własny).

Posiada na składzie wszelkie artykuły POTRZEBNE ROLNIKOWI
a mianowicie:

**SIECZKARNIE, żelazo na wozy, GWOŹDZIE,
buxy, lemlesze WIDAY, KOSY, sierpy, ŁOPATY,
piłniki, ŁANCUCHY, latarnie, naczynia emaljo-
wane, szezofki, WYROBY POWROŹNICZE, nici,
zapałki, świece 1527**

JAK RÓWNIEŻ:

**Smary do maszyn i wozów, smołowiec, sól
kuchenną, wszelkie artykuły spożywcze, w
wielkiej ilości kajety szkolne, materiały piś-
mienne, o r a z :**

Duży zapas konwi do mleka po cenach konkurencyjnych.

Popierajcie Włosciański Związek Rolniczy!

Art. Opery Jadwiga Szymańska

udziela lekcji śpiewu.

Specjalność: ustawienie głosu. Przygotowanie do oper i koncertów.

Ulica 3-go Maja № 8.

1494

OD WYDZIAŁU APROWIZACYJNEGO.

W celu ułatwienia zaopatrzenia się w produkty żywnościowe oso-
bom, które przybyły do Lublina bez dowodu wykreślenia z list aprowiza-
cyjnych z miejscowości, z których przyjechały — Wydział Apropowizacyjny
wydaje tym osobom na jeden miesiąc karty żywnościowe po osobistym
zgłoszeniu się z dokumentem podróży w Magistracie pokój Nr. 2
okienko Nr. 9

Osoby wyżej wymienione otrzymają karty na następne miesiące
jedynie po normalnym zameldowaniu w Wydziale Apropowizacyjnym na zasa-
dzie dowodu wykreślenia, w który w ciągu pierwszego miesiąca zaopa-
trzyć się winni.

1530

SUKNO POD ZAPRZĘGI

Materiały na ubrania damskie i męskie. — Barchany, Gajgi, Adryany, Chustki grube, Chusteczki na głowę, Kołdry, Dery, sienniki i t. p.

HURT i DETAL.

ODDZIAŁY W KRASNYMSTAWIE I OPOLU LUBELSKIM.

DOM HANDLOWY

APOLINARI SCHMALHOFER

W LUBLINIE,

ulica Początkowska № 2 — 1-sze piętro.

„MATURA“

Kraków, Karmelicka 46.

Kursa maturalne i uzupełniające, pozostające pod kierownictwem profesorów szkół średnich, przygotowują do matury: 1) gimnazjalnej, 2) gim. realn., 3) realnej, 4) seminarjalnej oraz

do egzaminów uzupełniających dla aspirantów na o. k. jednorocznych ochotników.

Nauka zbiorowa i indywidualna. Kursy 1-roczone, 2-letnie i półroczne (dla reprobowanych).

Dla P. T. Wojskowych i prowincji wypróbowany system korespondencyjny, prowadzony przez fachowe siły.

Prospekty na żądanie. Informacje i zgłoszenia w godzinach 11 — 12 przed południem i 4 — 6 popołudniu

WAGI stołowe, dziesiętne, czterdziestne, setne i wozowe posiada na składzie, wykonywa i przyjmuje do reperacji, regulowania i cechowania

Fabryka Wag „IDEAL“

P. KSIĘŻYCKI i F. MASZKIEWICZ
w LUBLINIE, dom własny, obok Cukrowni.
Skrytka pocztowa 57.

Świerzbę

i parohy

szybko leczy mydlana „MASC P-ra HEBDY“ w słoikach na 1-3-12 osób. Nie plami białych, ma przyjemny zapach. Dla zwierząt, po 1/2 i 1 K-o „Ekwol-Hebdy.“ Zadać wszędzie. Reprezentacja Tow. Akc. Fr. Karpiński, w Warszawie, Elektryczna 35. W Lublinie skład Magierskiego. 1315

SIGORIN

niszczy zdumiewająco szybko

PLUSKWI

Fiaszka na próbę 4 K., wielka fiaszka 16 K., strzykawka 2 Kor.

Generaldepôt

Apotheke „Zur Hoffnung“ in Pécs № 49 (Węgry).

Wyłączna sprzedaż jest do oddania na poszczególne miasta.

PAPIER
Materiały piśmienne
PRZYBORY SZKOLNE
GALANTERIA

TOW. UDZ

ŻARSKI, DOMIŃSKI,
KAPUŚCIŃSKI i S ka

w Lublinie

Kapucyńska 7 (gm. teatru).

Urzędnik

z pierwszorzędą praktyką biurową (buchalterja, korespondencja polsko-niemiecka, kasa).

Ma kilka wolnych godzin popołudniowych. Oferty sub „Jotes“ przyjmuje administracja. 1529

Dla szkół

Księgarnia J. Cholewińska, Lublin Krak. Przedm. 23 hotel Angielski poleca: Tablice, mapy, globusy, liczydła, portrety Polaków, figury geometryczne i t. p. pomoce naukowe. Wybór wielki.

Poszukuję placu do wydzierżawienia

Oferty Krak. Przedm. nr 70 m 2. 1528

OGŁOSZENIE.

Fabryka cukrów S. Fränkel i S-ka w Jasie, Galicja, poszukuje

majstra karmelarnia

do wyrobu cukierków twardych i miękkich za dobrą wynagrodzeniem. Oferty przyjmuje się do 1-go października r. b. 1555

OGŁOSZENIA

do pism lubelskich i zamiejscowych przyjmuje

udzielając wysokich procentów

Biuro „Reklama“

Prenumerata pism. — ul. Kościuski 8.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Buchalterka poszukuje zajęcia biurowego od zaraz. Zgłoszenia: Namiestkowska 18 m. 18. Z. C. 1953

Chłopiec znający miasto potrzebny zaraz. Biuro „Reklama“ Kościuski 8. 1996

Do sprzedania szal kaszmirowy, turecki dywan duży serwetka dywanowa Gżozwnia u buchatera. 1991

Do sprzedania kilka maszyn do szycia Singerowskich bębnowych, czołkowych, nożne i ręczne. Górna 16—Kozak. 1962

Doświadczony rybak zawodowy z chlubnymi świadectwami, z długoletnią praktyką poszukuje odpowiedniej posady od zaraz. Łas. oferty do Adm. „Ziemi Lub.“ pod „specjalnie“ ur 38. 1958

Dom — niewielki z ogrodem z centrum miasta lub na przedmieściu kupię. Zgłoszenia: Hotel Rzymski 147 Dobrowolski. 1984

Do sprzedania pianino małe używane Nerała 20 mieszkania 12 1949

Do sprzedania lustro duże w ramie mahoniowej Koronicka 9 mieszkania 5 1984

Dom murowany o trzech pokojach, placu 500 łokci na Bronowicach cena rubli 4500 Zamojska 1, Bronikowski 2003

Gorzefany ze świadectwami poszukuje odpowiedniej posady. Oferty do Administracji „Ziemi“ pod literami W. K. G. 1935

Gorzelnik — rekt suszenia kartofli, odgor. tubinu) długoletnia praktyka, chlubne referencje z anych obywateli w Lubelskiem poszukuje posady Lublin Winiowska 4 m. 14 W-ny Rataj „gorzelnikowi“. 1992

Handlowo - Przemysłowe Towarzystwo Wzajemnego Kredytu, Krak. Przedmieście 27. Przyjmuje korony na oprocentowanie, wydaje pożyczki, wymienia ruble i korony. 1949

Jest do umieszczenia 30000 tysięcy rubli w całości lub częściowo na dom w mieście Lublinie. Wiadomość w Administracji „Ziemi Lubelskiej“. 1959

Dwa majątki ziemskie małe (5 — 6 włók)

do nabycia zaraz w dobrej glebie przy szosie w pobliżu miejsca Kapielowe-go. Potrzebna gotówka 180 — 270.000 rb. Reflektanci tylko polacy otrzymają bliższe wiadomości do s o b o t y włącznie. Hotel Europejski № 4 inż. Majewski. 1525

Maść „ANTA“

Leczy swędzenie skóry, swierzbę i wysypki swędzące.

Zatwierdzona przez Urząd Lekarski Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych. Cena 10 kor. Główny skład na Król. Polskie: Apteka J. Kasprzykowskiego w Radomiu. 1283

Korki kupuję.

Nowe korki do fiaszek aż do K. 120. Używane korki do fiaszek aż do K. 55. Kupuję także korki do beczek i apteczne. 1397

Przyjęcie po obejrzeniu.

Dreiblatt Wiedeń
XX. Nordwestbahnstrasse 49.

Wapno

świeżo palone polecają Zakłady Wapienne

Macieja Żorkowskiego

w Lublinie Tatary. 1442

Zakłady Wapienne „MARYLINE“

w Śniadkowie, przy st. Jastrząb

polecają w ładunkach wagonowych

a) Wapno budowlane białe,

b) Miąż wapienny,

c) Kamień wapienny do celów budowlanych, dla cukrowni i hut

żelaznych

Ceny na żądanie wysyła

Zarząd, Radom, ul. Szeroka 12. 1381

Polska Szkoła Zawodowa Żeńska

Lipowa 3

otwiera od 1-go października Kurs Handlu sklepowego oraz (na razie tylko) warsztat introligatorski. Zapisy uczenie przyjmuje codziennie od 11—1 i od 3—5 popoł. 1410

Starszy folezer

Ch. Rozenberg

wieloletnia praktyka w szpitalu wenerycznym Sw. Łazarza w Warszawie. Zamieszkuje w Lublinie, Dolna P. Marji 24 m. 19. 1386

Do sprzedania

pianino w b. dobrym stanie, 2 taborety, tremo z konsolą i dywan salo nowy. Wiadomość w Redakcji „Ziemi Lub.“ 1289

Kupię trak (gater) z dolnym ruchem ewentualnie całkowite urządzenie tar-taru. Elektrownia w Puławach Izabella 5 1941

Kupię sklep spożywczy w śródmieściu. Wiadomość w Administracji. 195

Kołdry atlasowe świeże sprzedam tanio. Sklep „Praca“ hotel Europejski. 1962

Kupuję maszyny do szycia, dobrze płacę; przyjmuję reperacje takowych Górna 16 Kozak. 196

Kto włada obcymi językami — ten wyprzedza współzawodników, wszędzie da sobie radę. Zgłoszenie się po informacje do Lubelskiej Szkoły Języków. Ogrodowa 10. 197

Nuty, książki z napisem Felini zgubione we wtorek rano, proszę zwrócić za nagrodą. Hotel Janina Restauracja 1993

Meble do sprzedania: sypialnia mahoniowa, szafy, kredensy, krzesła biura, biblioteki i inne meble. Zakład Stolarski I. Michalczyka ul. Miła 3, skład Zamojska 18. 1951

Okazyjnie futro opasy sprzedaję Krakowskie 38—6 II — ga bram. 2007

Okazyjnie do sprzedania urządzenie kilku pokoi Niecała 9 m. 10. Czwartka, porzedziaki od 4 do 6. 2007

Osoba której została wręczona paczka z krawatami na stacji w drodze do Lublina, zechce takową zostawić w Adm. „Ziemi Lub.“ dla „Okret“. 2007

Potrzebny rutynowany ogrodnik kawaler, wymagane świadectwa. Zgłoszenia Niecała 18 m. 4. 1961

Z powodu wyjazdu sprzedam kosztowny damski czarny nowy modny złoty łańcuszek, damski pierścionek z brylantem i złotą męską dewiszkę niedrogo Zamojska 35 sklep Amelja 1980

Poszukuję filologa na kondycję do Bożego Narodzenia na wieś do 4 uczniów z klasy III, IV, V i VI. Zgłoszenia: Winiowska 4 m. 9 inżynier Szonert 19

Potrzeba 13 tysięcy rb. (w 2 sumach 7000 i 6000) jako pożyczka na hypotekę majątku ziemskiego. Wiadomość Zamojska 1 m. 2. 198

Roznosiciel lub roznosicielka potrzebni do Biura Dziennika „Reklama“ Kościuski 10. 197

Sprzedam żakiet piuszowy, i ple. Wiadomość w „Ziemi“. 197

Tapicer przerabia meble, materace, zakłada firany, portjery gustownie tanio. Winiowska 12. 195

Udzielam lekcji konwersacji francuskiej i korepetycji. Adresy przyjmuję Administracja „Ziemi“ 1988

Zginęła przepustka wydana w im. Wł. Kosińskiego Łaskawego znależce proszę o zwrot do biura „Reklamy“ 198

Zgubiono 17 b m wieczorem paszport wydany przez władze Austriackie w Lublinie na imię Władysław Czyż. Znalazca zechce odnieść do Administracji za nagrodą. 198

Zgubioną została książeczka członkowska nr. 5063 Lubelskiego Towarzystwa Pożyczkowo-Oszczędnościowego wydana na imię Ruzo Ludwik 197

Zgubiono w Lublinie przepustkę wydaną w Piaskach Luterskich imię Zeimana Frydmana. 18

Zguba Dnia 17 b m. wieczorem jadąc z Krepca do Lublina zszedł się secką i przez ulicę Zamojską, Krak. Przedmieście i Początkowską, zgubiono małą walizkę ręczną z żółtej skóry i pudełeczko okragłe drewniane. Uprasza się uczciwego znalazcę o o-niesienie do szpitalika Dziecięcego nagrodą. 19

300 k. nagrody, potrzebne 2 pokoje z kuchnią lub jeden; zgłoszenia Administracji „Ziemi“. 19

Reklama jest

dźwignią

handlu.